Rok V. Nr. 285. Sosnowiec, poniedziałek 3 listopada 1930 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8 telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe PKO. Warszawa 65.670.

ODDZIAŁY: RADOM, Żeromskiego 73, tel. 23; KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. Paderewskiego 7; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC, ulica Kościuszki.

Przedstawiciel endecji w Koziegłowach zamordował kłonicą przechodnia.

Aresztowanie mordercy i wspólników.

SOSNOWIEC, 2. 11. (wł.)

Wczoraj rano, na ulicy w Koziegłowach w pow. zawierckim dokonano

ohydnego morderstwa

na tle rozpasanego partyjnictwa.

Szczegóły zabójstwa są następujące:

Do przechodzących ulicą

Jana Perugi i Franciszka Kalety

podbiegł uzbrojony w kłonicę

Jan Stodołkiewicz,

leader miejscowej endecji i po krótkiej wymianie zdań,

począł bić kłonicą w głowę

Perugę, który zbroczony krwią, zasłaniając się rękami,

padł na ziemię.

Zbrodniarz uderzył jeszcze

leżącego na ziemi

i zbiegł.

Peruga zmarł

z odniesionych ran.

Policja, po przeprowadzeniu dochodzeń

aresztowała mordercę,

osadzając pozatem w więzieniu w związku z tą sprawą,

Henryka Chachulskiego,

kandydata z listy endeckiej i

niejakiego Proszowskiego.

Aresztowano ponadto jeszcze dwuch członków stronnictwa narodowego.

Ohydne morderstwo,

dokonane na tle wybujałego partyjnictwa,

wywołało w Koziegłowach wstrząsające wrażenie.

Wielka rewja przed marszałkiem Piłsudskim w dniu 11 listopada.

WARSZAWA 2,11 Wobec zbliżającego się obchodu 12 rocznicy odzyskania niepodległości a zarazem obchodu 10-lecia zwycięskiego zakończenia wojny z Rosją sowiecką, czynione są przygotowania do uroczystości w Warszawie.

Na polach wyścigowych uroczystą mszę polową odprawi ks. biskup Bandurski, który również wygłosi okolicznościowe kazanie.

Po nabożeństwie odbędzie się wielka parada wojskowa z udziałem wszystkich formacyj.

Defiladę w obecnosci p. prezydenta Rzplitej, przyjmie marsz, Piłsudski.

Po południu i wieczorem odbędą się akademje w teatrach, kino-teatrach, świetlicach itd., zaś w teatrze Wielkim odbędzie się galowe przedstawienie.

Na uroczysty ten dzień spodziewany jest przyjazd licznych delegacyj społecznych organizacyj z całego kraju.

WIECE B. B. W STOLICY.

WARSZAWA, 2. 11. (wł.) Dziś w Warszawie odbyło się 7 wieców, zorganizowanych przez BBWR.

Większy wiec urządzili właściciele nieruchomości w Warszawie, na którym uchwalili rezolucję, popierającą listę przy nr. 1 przy nadchodzących wyborach.

WYCIECZKI DLA KASZUBÓW.

WARSZAWA, 2. 11. (wł.) Z okazji „Miesiąca Pomorza" związek obrony kresów zachodnich organizuje wycieczki dla wsi kaszubskich, celem zwiedzenia większych miast polskich.

POŚWIĘCENIE POMNIKA DOWBORCZYKA w Warszawie w obecności prezydenta Rzplitej.

WARSZAWA, 2. 11. Na wybrzeżu Kościuszkowskiem odbyło się poświęcenie i odsłonięcie wspaniałego pomnika ku czci poległych „dowborczyków", żołnierzy b. 1 korpusu polskiego w Rosji.

Pomnik przedstawia postać dowborczyka, ustawioną na wysokim postumencie. Dowborczyk trzyma w jednej ręce sztandar, w drugiej obnażoną szablę.

Uroczystość zaszczycił swą obecnością p. prezydent Rzeczypospolitej, z ramienia rządu brał udział minister Beck i wiceminister gen. D. Konarzewski. Wojskowość reprezentowało liczne grono generałów, z gen. Żeligowskim

Aktu poświęcenia dokonał ks. kard. Kakowski i biskup polowy ks. Gall.

Asystę honorową stanowili szwadron szwoleżerów oraz oddziały organizacyj wojskowych b. dowborczyków i hallerczyków.

REWIZJE I ARESZTOWANIA w Małopolsce Wschodniej.

LWÓW, 2. 11. (wł.) W związku z wykryciem nielegalnej bibuły U. O. W. przeprowadzono wczoraj szereg rewizyj w Rochatynie, Śniatynie i Kołomyji u działaczy ukraińskich, gdzie aresztowano kilkanaście osób.

BÓJKA NA ZGROMADZENIU SJONISTÓW.

LWÓW, 2.11 W niedzielę przed południem odbyło się w sali kinoteatru „Marysieńka" we Lwowie burzliwe sjonistyczne zgromadzenie przedwyborcze, zwołane za zaproszeniami.

Przeciwnicy polityczni wtargnęli do sali i wywołali bójkę, w następstwie czego reprezentant władzy zgromadzenie rozwiązał, poczem policja opróżniła salę.

LOT NAJWIĘKSZEGO HYDROPLANU ŚWIATA.

BERLIN, 2,11. Największy hydroplan świata DOX ma jutro rano wystartować do lotu Friedrichschafen — Nowy Jork.

Lot ten odędzie się etapami.

DOX będzie leciał nad Holandją, Anglją, Francją, Portugalją, na Azory i Bermudy. Na pokładzie będzie się znajdowało 12 osób załogi pod dowództwem komendanta Christiansohna.

Z POD TOPORU KATA na dożywotnie więzienie.

BERLIN, 2. 11. Skazany w kwietniu b. r. na karę śmierci przez sąd przysięgłych w Neustrelitz robotnik rolny August Nogens został na podstawie uchwały rządu meklemburskiego ułaskawiony, przyczem karę śmierci zamieniono mu na dożywotnie więzienie.

Nogens popełnił zbrodnię, za którą niewinnie skazany i stracony został robotnik polski Jakubowski.

ZNALEZIENIE CENNEJ RELIKWJI.

MADRYT, 2,11, Proboszcz Lorenco Fernandes znalazł w jednym z kościołów w Sevilli stary dokument, datujący się z średniowiecza, wedle którego w kościele tym miał być przechowany prawdziwy cierń z korony cierniowej Chrystusa. Po długich i żmudnych poszukiwaniach udało się księdzu rzeczywiście cenną relikwję znaleźć w kaplicy pobocznej kościoła, zamkniętej już od kilkudziesięciu lat.

Ze wspomnianego dokumentu wynika, że relikwja sprowadzona została do Hiszpanji przez jednego z potomków uczestników krucjaty do Ziemi Świętej i zakopana w kaplicy podczas napadu arabów na Sevillę w roku 1421.

BIJATYKA W SCHRONISKU dla bezdomnych.

WARSZAWA, 2. 11 (wł.) W dniu dzisiejszym w schronisku dla bezdomnych, przy ulicy Okopowej, wynikła bójka między bezdomnymi naskutek spożycia większej ilości napojów wyskokowych.

Wynikiem bójki jest 12 osób rannych, w tej liczbie 7 ciężko rannych, których karetkami pogotowia odstawiono do szpitala.

Głosujcie tylko na listę Nr. 1.

„Chcemy mieć prawa, któreby siłę państwa wzmacniały i potęgowały“

Odezwa bezpartyjnego bloku współpracy z rządem.

Obywatele! Idziemy do walki o dobro prawa dla Polski . Niema innej sprawy, któraby w obecnej chwili była ważniejszą i pilniejszą.

Bez dobrego ustroju państwo staje się bezbronnem, a praca miljonowych warsztatów narażona jest na zmarnowanie.

Pamiętajmy, żeśmy od niedawna poczęli żyć, jako wolni. Jeśli w zaraniu naszego nowego bytu niepodległego nie ujmiemy życia i pracy państwa w twarde ramy ładu — nie położymy dobrych podwalin pod naszą przyszłość.

Im prędzej mądrą konstytucję sobie nadamy, tem więcej pokoleń naszych będzie się mogło czuć spokojnie i — bezpiecznie w swej ojczyźnie pracować.

Odrobić musimy straszliwe błędy sejmów. Pierwszy sejm obdarzył nas konstytucją złą.

Trzeci sejm, obowiązku jaki na nim ciążył nie chciał spełnić i konstytucji nie naprawił.

Partyjnicy, którzy w dotychczasowych sejmach liczebną posiadali przewagę, praw ustanawiających silną i trwałą władzę dać nie chcieli.

Poselskie prawa i wolności potworzyli, poselskich praw i wolności bronią. Państwu prawa do mocy odmawiają, a anarchją i warcholstwem wolności całego narodu i bezpieczeństwu państwa chcieliby grozić.

Chcemy mieć prawa, któreby siłę państwa wzmacniały i potęgowały.

Dać taką konstytucję ojczyźnie mogą tylko ludzie niezwiązani z dzisiejszemi partjami. Tylko oni przywilejów poselskich nie postawią wyżej ponad dobro i przyszłość ogółu, tylko oni nie zabagnią sprawy w ślepem doktrynerstwie, w przemądrzałych swarach, w obłudnych i małostkowych szacherkach.

Nie chcemy na ławach izb ustawodawczych ludzi, którzy bezpłodną krytykę, złośliwe dokuczanie, wymuszanie ustępstw i targowanie się z państwem, uważają za jedyną swą misję.

Pragniemy mieć w ciałach ustawodawczych ludzi, którzy nauczyli się działać w organizacjach społecznych— w tych najcenniejszych warsztatach pracy nad dobrem ogółu.

Musimy we wspólnej ciężkiej pracy porządkować wszystkie dziedziny naszego życia, umacniać stale nasze siły, odbudować dobrobyt.

Potrzeba do tego, aby pomiędzy społeczeństwem, a naszym własnym polskim rządem utrwalił się stosunek wzajemnego zaufania i współdziałania. Na czele rządu stoi człowiek, który całem swem życiem i swoimi czynami dał dowód, że pracował i pracuje dla dobra państwa i narodu.

Marszałek Piłsudski odwołuje się do społeczeństwa, aby ono przez wybory wypowiedziało się, czy chce z nim Polskę ku wielkiej prowadzić przyszłości czy też przez słuchanie ludzi złych i zakłamanych tę wielką pracę utrudnić.

Musimy marszałkowi Piłsudskiemu w jego zamierzeniach dopomóc.

Dlatego postanawiamy:

Wypowiedzieć zdecydowaną walkę zakłamanemu partyjnictwu, wytężyć nasze siły, by przekonać społeczeństwo że ma ono obowiązek dopomóc marszałkowi w jego usiłowaniach uporządkowania państwa.

Wyjaśnić i tłomaczyć, że społeczeństwo winno przy wyborach głosować na listę nr.1 bezpartyjnego bloku współpracy z rządem, na czele której stoi marszałek Piłsudski.

Anusz Antoni, prezes związku strzeleckiego.

Abłamowicz Konstanty, prezes KW. zrzeszenie urzędników polsk. monop. tytoniowego.

Abram Adolf, wiceprezes związku osadników.

Brun Henryk, członek zarządu stowarzyszenia kupców polskich.

Bobiński Stanisław, wiceprezes rady naczelnej konfederacji pracowników umysłowych.

Borczyk Stanisław — prezes zrzeszenia prac. pocztowej kasy oszczędności.

Brzoskówna Halina, przewodnicząca sekcji żeńskiej centr. zw. młodzieży wiejskiej.

Bojko Jakób prezes zjednoczenia zawodowego drobnych rolników.

Dr. Biesiadecki Wojciech, prezes koła fabrycznego związku pracy mocarstwowej.

Barański Marjan, komendant główny młodych pionierów.

Baczyński Karol, prezes związku obrońców Lwowa.

Brzezińska Anna, przewodnicząca zjazdu mieszczanek.

Bramowska Józefa, przewodnicząca towarzystwa polek na Górnym Śląsku.

Ciesielski Piotr, prezes oddziału warszawskiego związku nauczycieli szkół powsz.

Cretti S. F., wiceprezes centralnego związku cechów budowlanych R. P.

Dabulewicz Sławomir, prezes centralnej organizacji zw. zawod. prac. umysłowych.

Dagnan Kazimierz, prezes polskiego tow. kultury i oświaty robotniczej „Pochodnia“.

Dąbrowski, prezes związku młodzieży robotniczej „Orlę“.

Evert Władysław Ludwik, prezes zakonu młodej Polski.

Evert Józef, wiceprezes centr. zw. drobnych kupców chrześćjańskich.

Dr. Filipek Marjan, prezes zjednoczenia związków i stow. prac. państwowych.

From Artur, prezes związku prac. instytucyj i ubezp. społecznych.

Fabrycowa Jadwiga, przewodnicząca rodziny wojskowej.

Gintowt - Dziewałtowski Ignacy — prezes koła stow. urzędnik. państw. w Warszawie.

Gawlik Bolesław, sekretarz generalnej federacji pracy.

Grzywyczewski Jan, prezes związku polskiej młodzieży demokratycznej.

Gierat, prezes centr. zw. młodzieży wiejskiej.

Giedroyć Jerzy, prezes związku drużyn ludowych polski mocarstwowej.

Dr. Górecki Roman, prezes zarządu głównego federacji polskich związków obrońców ojcz.

Hołyński Jan, dyrektor zw. centralnego polsk. przem. górnictwa i finansów.

Hyla Wincenty, wiceprezes zjednoczenia zawodowego drobnych rolników.

Jankowski Władysław, prezes związku pracowników powsz. zakł. ubezp.

Jawerska Marja, wiceprzewodnicząca związku pracy ob. kobiet.

Jaroszewiczowa Halina, wiceprzewodnicząca zw. pracy ob. kobiet.

Idzikowski Edward, sekretarz gen. zjedn. stanu średniego.

Jakubowski Antoni, prezes zw. podoficerów rezerwy.

Kisielewski Jan, prezes zrzeszenia urzędników państw. monop. spirytus.

Kiszka Stanisław, prezes związku niższych prac. poczt.-tel. i telefonów.

Kuczwalski Zbigniew, prezes sekcji młodych przy generalnej federacji pracy.

Kielak Stanisław, wiceprezes zjednoczenia zawodowych drobnych rolników.

Kłobudowski B., prezes rady związku detalicznego kupiectwa chrześc. R. P.

Konwicki F., wiceprezydent izby rzemieśniczej we Włocławku.

Kopydłowski L., wiceprezydent izby rzemieślniczej w Nowogródku.

Kluźniak R., wiceprezydent izby rzemieślniczej w Kielcach.

Karkoszka Jan, prezes związku inwalidów wojennych.

Dr. Kocur Adam, prezes związku powstańców śląskich.

Lempke Leon, prezes związku urzędników kolejowych.

Laurysiewicz Stefan, wiceprezes zw. centr. pol. przem. górn. i finans. i wiceprezes izby przemysłowo - handlowej w Warszawie.

Minkowski Anatol, prezes polskiej konfederacji pracowników umysłowych i prezes zrzeszenia urzędników banku gosp. kraj.

Mora - Brzeziński Kazimierz, sekretarz gen. polskiej konfederacji pracow. umysł.

Madey Czesław, prezes zarządu gł. zrzeszenia pracow. banku polskiego.

Mozgała Karol, prezes związku niższych funkcjonarjuszów państwowych.

Moraczewska Zofja, przewodnicząca związku pracy obyw. kobiet.

Maleszewska Jadwiga, przewodnicząca „rodziny policyjnej“.

Majewska Zofja, przewodnicząca sekcji żeńskiej „legjonu młodych“.

Madeyski Zbigniew, wiceprezes konfederacji gosp. związków zawodowych.

Malski Władysław, wiceprezes centralnego twa. organizacyj i kółek rolniczych.

Mierzejewski W., prezes zarządu centrali det. kupców chrześc. R. P. w Warszawie.

Nagabczyński Marjan, wiceprezes zw. zaw. leśników R. P.

Nowak Stanisław, prezes zarządu centrali i tow. urzędników skarbowych.

Nowak Stanisław, prezes związku zawodowego nauczycieli szkół powszechnych.

Pacholczyk Antoni, wiceprezes rady naczelnej związku pracow. samorządowych, dyrektor i członek zarządu związku pracown. administracji gminnej.

Prawdzic - Leyman Michał, kierownik związku pracowników samorządu powiatowego.

Prorok Józef, wiceprezes związku zawodowego pracowników przemysłu cukrowniczego.

Puach Edward, sekretarz centr. zrzeszenia pracown. państw. banku rol.

Prus - Wiśniewski Witold, prezes zawodowego związku ubezpieczeń społecznych w Polsce.

Prochnicka Jadwiga, wiceprzewodnicząca związku pracy obywatelskiej kobiet.

Pomianowski Gustaw, prezes związku filaretów.

Podoski Bohdan, wiceprezes kom. scisł. związku pracy mocarstwowej.

Przedpełski Wiktor, prezes związku osadników.

Polakiewicz Karol, prezes związku młodzieży ludowej i prezes legjonu śl.

Piłsudski Rowmund, komendant główny legji mocarstwowej.

Pec Maksymiljan, prezes związku centralnego cechu fryzjerów.

Pientka J. prezes związku samodzieln. rzemieślnikow i przemysłowców Katowice.

Piatkowski Zygmunt, prezes związku weteranów armji polskiej we Francji.

Perzyński Stefan, wiceprezes tow. rezerwistów i b. wojskowych.

Inż. Pohoski Jan — wiceprezes związku peowiaków.

Rudowski Jan — prezes centralnego tow. i organiz. kółek rolniczych.

Inż. Rogowicz Jan — prezes rady naczelnej zjednoczenia stanu średn. i prezes centr. zw. średniego i drobnego przemysłu.

Szczepański Włodzimierz — sekretarz gen. centr. organ. związku zawod. prac. umysłowych.

Stepiński Wacław — sekretarz gen. związku urzędników kolejowych.

Siedlanowski Lucjan — prezes prac. państw. banku rolnego

Sobotowa Zofja — wiceprzewodnicząca związku pracy obywatelskiej kobiet.

Steynowa Natalja — przewodnicząca lig kobiet.

Sieroszewski Wacław — prezes ligi mocarstwowego rozwoju Polski.

Starzak Władysław — prezes kolejowego przysposobienia wojskowego.

Stefańczyk Wincenty — sekretarz federacji przemysłu metalowego.

Skarżyński W. — prezes zw. kupców opałowych w Warszawie.

Szwankowski F. — prezydent izby rzemieślniczej w Łodzi.

Szczeźmański J. — prezes rady miejskiej Toruń — Podgórze i prezes pomorskiego związku cechów rzeźnickich i wędliniarskich.

Spychała B. — prezes honorowy pomorskiego związku cechów piekarskich Grudziądz.

Stankiewicz Włod. — wiceprezes kom. wyk. „Myśli Mocarstwowej“.

Starylski Wincenty — profesor, prezes małop. związku młodzieży przy małop. tow. roln.

Snopczyński Antoni — członek prezydjum rady naczelnej zjednoczenia stanu średniego i prezes związku inwalidów m. Warszawy i woj. warszawskiego.

Stachowski Jan — prezes związku towarzystw marynarzy R. P.

Szymański Julian — wiceprezes zw. sybiraków.

Świrycz - Ryszkiewicz Józef — wiceprezes związku oficerów rezerwy.

Szumański W. — prezydent izby rzem. w Wilnie.

Tomczak Zygmunt — wiceprezes związku zawod. pracow. lotnictwa w Polsce.

Tomaszkiewicz Leopold — prezes konfed. związków zawodowych.

Tomczak Roman, — wice-prezes gen, federacji pracy.

Trebińska Janina — koło kobiet przy konfed. związków zawodowych.

Wojciechowski Wojciech — prezes związku zawod. drużyn konduktorskich.

Wirth Gustaw — prezes zarządu gł. związku prac. umysł. administracji wojskowej.,

Waryński Tadeusz dr. — wiceprzewodniczący mocarstw. rozwoju Polski.

Wyrostek Michał dr. — prezes zarządu gł. ligi morskiej i rzecznej.

Wielgus Piotr — wiceprezes związku straży ogniow. R. P.

Wartalski Stanisław — dyrektor izby przem. handl. i stow. kupców polskich.

Wiechowicz Stefan — wiceprezydent izby rzemieśln. w Warszawie.

Wendt Karol — prezes centralnego związku cechów piekarskich w Polsce

Wagner Erwin — prezes związku stow. ociemniałych żołnierzy.

Zagleniczny Jan — prezes związku cukrowników.

Zagórska Aleksandra — prezeska związku legjonistek polskich

Zapasiewicz Z. — komendant gł. legjonu młodych.

Zakrzewski — prezes związku młodej polski.

Zieliński Stefan — prezes zjednocz. pracown. rzem. R. P.

Zabeski Artur — sekretarz rady nacz. zjedn. stanu sredniego w Polsce

Zjazd wojewódzki delegatów zw. inwalidów.

W sali rady miejskiej w Kielcach odbyły się przy udziale 48 delegatów związku inwalidów woj. R. P. województwa kieleckiego. Zjazd zagaił przewodniczący wydziału wojewódzkiego p. Małysa. Na przewodniczącego powołany został p. Nitman — delegat zarządu głównego, na sekretarza p. Miszczyk.

Na zjazd przybył p. Potocki, wiceprezydent m. Kielc z ramienia miasta, p. Bartnicki z ramienia izby skarbowej, p. Kłoskowski z ramienia oficerów rezerwy, p. Todt referent inwalidzki oraz profesor Kozłowski z ramienia BBWR. Nadesłano szereg depesz z życzeniami.

P. przedstawiciele w przemówieniach swych podkreślali zasługi inwalidów przyczem p. Kozłowski w dłuższem przemówieniu podkreślił zadanie, jakie leży przed inwalidami do spełnienia współpracy z rządem nad ustaleniem mocarstwowego stanowiska Polski, wierząc, że nie znajdzie się ani jeden inwalida, któryby przy nadchodzących wyborach nie poparł listy BBWR., na czele której stoi nasz ukochany komendant.

Sprawozdanie zarządu wygłosił p. Małysa, komisji rewizyjnej p. Pudłowski.

Po rzeczowej i pełnej powagi dyskusji nad sprawozdaniami, przystąpiono do wyborów nowych władz związku.

Wybrani zostali: Dr. M. Jaskólski, przewodniczący, wiceprzewodniczący A. Małysa, sekretarz A. Kurkowski, skarbnik Fr. Pichit, członkowie Kmita i Kołtun.

W wolnych wnioskach powziął zjazd szereg uchwał, dotyczących poprawy bytu szerokich mas inwalidzkich, przez nadawanie im posad, oraz warsztatów pracy w postaci koncesyj monopolowych i innych.

Na wiosek prezydjum zjazd powziął następującą uchwałę:

„Zjazd delegatów związku inwalidów wojennych R. P. województwa kieleckiego solidaryzując się całkowicie ze stanowiskiem zarządu głównego w sprawie wyborów do sejmu uchwala poparcie ze swej strony lisy BBWR., na czele której stoi ukochany wódz polskich żołnierzy marszałek Józef Piłsudski“.

Na zakończenie zjazdu uchwalono jednogłośnie przesłać depesze hołdownicze do p. prezydenta Rzeczypospolitej i do marszałka Piłsudskiego i po wzniesieniu okrzyków na cześć Rzeczypospolitej, Jej prezydenta i marszałka Piłsudskiego, przewodniczący zamknął obrady zjazdu.

Wiece przedwyborcze w Zagłębiu.

W SOSNOWCU.

Wczoraj o godz. 11 i pół rano w teatrze miejskim w Sosnowcu odbył się wiec ogólnopolskiego komitetu gospodarczego.

Wiec zagaił i przewodniczył mu p. Kamiński, asesorowali pp. Regieli i Dobrowolski, przemawiali: mec. Wojciechowski, dyr. Kaczkowski i dr. Madeyski.

Mówcy w przemówieniach dokładnie zcharakteryzowali szkodliwość partyjnictwa oraz uwypuklili znaczenie dla państwa zmiany ustroju. Dyr. Kaczkowski przeprowadził analogję obecnej sytuacji w Polsce do 16, 17 i 18 wieku. Wtedy głosy ostrzegawcze Skargi i Pieniążka nie odniosły skutku i rozmiłowana w samowoli szlachta, w obronie złotej wolności doprowadziła Polskę do niewoli. Obecnie marsz. Piłsudski ze swym rządem walczy z zaślepieniem partyjnem, zachłannością nieuczciwych partyjników, żerujących gdzie się tylko da. Mówcy zestawili i porównywali walory czołowych ludzi wrogiego obozu jak: Trąmpczyńskiego, Rybarskiego, Daszyńskiego z marsz. Piłsudskim, budowniczym Polski, naczelnym wodzem, wskazującym narodowi drogę prowadzącą do dobrobytu i potęgi.

Dr. Madeyski oświadczył zebranym, że są obecnie dwie partje: jedna z tych z marsz. Piłsudskim na czele chce wykuć lepszą przyszłość dla państwa i jego obywateli, drogą rzetelnej pracy, druga chce: by Polska brnęła w nierządzie i warcholstwie partyjnem. Po zulistrowaniu sytuacji zebrani oświadczyli się za współpracą z rządem marszałka Piłsudskiego i po wzninesionych kilkakroć okrzykach na cześć Rzplitej i marsz. Piłsudskiego, zebrani rozeszli się do domów.

W DĄBROWIE.

Wczoraj w sali kina „Odeon" w Dąbrowie odbył się wiec przedwyborczy, w którym wzięło udział około 500 osób, reprezentujących różne warstwy miejscowego społeczeństwa.

Zagaił wiec dyr. Zięba, poczem dłuższy referat na temat wyborów wygłpsił prez. Madeyski.

W ZAGÓRZU.

Na placu obok kościoła w Zagórzu odbył się pod przewodnictwem p. Dudy wielki wiec, w którym wzięło udział około 1500 osób. Do zebranych przemawiali: p. R. Kicki i inż. Berbecki.

Na zakończenie uchwalono rezolucję, w której zebrani postanawiają głosować na listę nr. 1

W CZELADZI.

W sali kina „Czary", odbył się wiec przedwyborczy z udziałem około 600 osób. Wiec zagaił p. Kossowski, referował dr. Barylski.

KRONIKA

KALENDARZYK.

Listopad 3 Poniedz.	Dziś: Huberta Jutro: Karola Wschód słońca 6.29 Zachód „ 16.12

RADJO

WARSZAWA.

Poniedziałek, 3 listopada.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Muzyka z płyt gramof. 13.10. Kom. meteor. Po kom. d. c. muzyki gramof. 15.00. Komunikat gospod. 15.35. Przegląd kom. 15.55. Lekcja języka franc. 16.15. Transmisja z cmentarza w Wilnie. 16.45. Muzyka z płyt gramof. 17.15. Nowela p. t. „O zmierzchu". 17.45. Koncert religijny. 18.45. Rozmaitości. 19.10 Skrzynka pocztowo roln. 19.25. Muzyka z płyt gramof. 19.35. Pras. dziennik radj. 19.55. Muzyka z płyt gramof. 20.00. „Wśród książek". 20.15. Pogadanka muzyczna. 20.30. St. Moniuszki „Widma", sceny liryczne z poematu A. Mickiewicza „Dziady". W przerwie program na dz. nast. oraz repetuar Warsz. Teatrów Miejsk. 22.00. Feljeton: „Kresowi rycerze". 22.15. Muzyka gramof. 22.50. Kom.: meteor., policyjny, sportowy.

KATOWICE.

Poniedziałek 3 listopada.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Koncert z płyt gramof. 13.10. Kom. meteor. z Warsz. 15.00. Kom. gospod. z Warsz. 15.20. Kom. Polsk. Zw. Zrz. Gosp. Woj. Śl. i kom. T. P. 15.35. Przegląd kom. z Warsz. 15.50. Lekcja franc. z Warsz. 16.15. Transm. z cmentarza w Wilnie. 16.15. Koncert z płyt gramof. 17.15. Nowela „O zmierzchu" z Warszawy. 17.45. Koncert religij. z Warsz. 18.45. Codzienny odcinek powieściowy 19.00. Rozmaitości. 19.15. Ogrodnik śląski. 19.35. Prasowy dziennik z Warszawy. 19.55. Kom. strażactwa Śl. 20.00. Przegląd najnowszych wydawnictw z Warsz. 20.15. Pogadanka muz. z Warsz. 20.30. Moniuszki „Widma" sceny liryczne transm z Warsz. 22.00. Feleton z Warszawy. 22.15. Koncert z płyt gramof. 22.50. Kom. meteor. z Warsz. i program na dzień nast. 23.00. Odczyt z cyklu wykładów w językach obcych dla przyjaciół zagr.

W sprawie domu ludowego w Sosnowcu.

W związku z pojawieniem się w „Expresie Zagłębia" nr. 278 z dnia 26 października 1930 r. artykułu pt. „Gospodarka w domach ludowych w Zagłębiu", oraz wobec stawiania zarzutów odnośnie do domu w Sosnowcu, przy ul. Marjackiej nr. 1, niniejszem prosimy Szan. Redakcję o łaskawe umieszczenie poniżej podanego sprostowania.

Nieprawdą jest, że dom w Sosnowcu przy ul. Marjackiej nr. 1, jest w posiadaniu przywódców narodowej partji robotniczej, natomiast prawdą jest, że dom ten jest w posiadaniu związku metalowców zjednoczenia zawodowego polskiego.

Dom ten został wybudowany przez polski związek zawodowy robotników przemysłu żelaznego ze składek członkowskich tegoż związku nieomal z całego terenu byłej Kongresówki, przyczem pieczę nad domem sprawował zarząd centralny tegoż związku w Warszawie.

Z powodu dokonania fuzji polskiego związku zawodowego robotników przemysłu żelaznego ze zjednoczeniem zawodowem polskiem w roku 1919, dom ten zmienił tylko swą nazwę, pozostając nadal w tych samych rękach.

Nieprawdą jest, że dom ten nie służy za siedzibę różnych związków i instytucyj robotniczych, natomiast prawdą jest, że dom ten jest zajmowany przeważnie prze instytucje robotnicze. Jak: związek metalowców zjednoczenia zawodowego polskiego, związek górników zjednoczenia zawodowego polskiego, związek włókienniczy „Praca" zjednoczenia zawodowego polskiego, związek młodzieży pracującej „Jedność", koło młodzieży przy związku włókienniczym „Praca" ZZP., spółdzielcze koło oświatowe, towarzystwo uniwersytetu robotniczego „Świt", bank spółdzielczy, powszechna spółdzielnia spożywców — sklep nr 4 i związek majstrów fabrycznych Rz P. Sala obszerna jest odnajmowana na różne imprezy jak: przedstawienia i zabawy dla związków i stowarzyszeń.

Nieprawdą jest, że z tego rodzaju gospodarki nikt i nigdzie nie zdaje nikomu sprawozdania i nikogo nie pyta, co można, a czego nie można robić. Natomiast prawdą jest, że sprawozdanie kasowe i bilans z każdego roku jest przedstawiany na rocznych walnych zebraniach członków związku, oraz przesyłany do głównego zarządu związku metalowców zjednoczenia zawodowego polskiego w Król.-Hucie. Domem zarządza gospodarz domu, upoważniony przez główny zarząd przy współudziale miejscowego zarządu filijnego, zaś gospodarka domowa jest kontrolowana przez komisję rewizyjną, wybraną przez walne zebranie.

Zjednoczenie zaw. polskie zw. metal. i pokr. zaw. Filja Sosnowiec.

Aresztowanie kandydatów na posłów komunistycznych w Sosnowcu.

Policja aresztowała w Olkuszu czterech znanych komunistów, wśród nich kandydata na posła z listy jedność robotniczo - chłopskiej *Zyłka Sulewicza* z Sosnowca.

Przy aresztowanych znaleziono notatki treści komunistycznej oraz bloczki na zbieranie pieniędzy na fundusz wyborczy bloku jedności robotniczo - chłopskiej

W Czeladzi policja aresztowała onegdaj dwuch nieznanych komunistów, którzy usiłowali zorganizować na rynku wiec przedwyborczy.

Jeden z aresztowanych niejaki *Kołkowski*, kandyduje z listy komunistycznej.

Aresztowanych przekazano do dyspozycji urzędu śledczego w Sosnowcu.

Uprowadzoną żonę wieśniaka z pod Iłży handlarze wywieźli do Zagłębia.

Przed kilku dniami podaliśmy wiadomość o uprowadzeniu żony zamożnego kolonisty we wsi Ochotnik pod Iłżą, Józefa Bajera, przez tajemniczych panów, podających się za dyrektorów cyrku.

Tajemniczy panowie, jak należy przypuszczać, są handlarzami żywym towarem.

Po uprzedniem upiciu męża, pod pretekstem zaangażowania żony do cyrku, uprowadzili ją w niewiadomym kierunku.

Powiadomiona policja wszczęła energiczne śledztwo, które ustaliło, że obaj mężczyźni wraz z uprowadzoną, która widocznie nie zdaje sobie sprawy w czyje wpadła ręce, wyjechali ze wsi samochodem do Kielc, a stamtąd do Sosnowca.

Jak bowiem wiadomo, Sosnowiec, a właściwie Katowice, są niejako zieloną granicą dla handlarzy żywym towarem. Tam też rozpoczęto jaknajenergiczniejsze śledztwo. Jak się dowiadujemy policja jest już na ich tropie.

Józef Bajer, mąż porwanej, wyznaczył 5000 zł. nagrody za znalezienie żony.

Po święcie umarłych...

Zaduszki — to święto umarłych. W dniu tym wszyscy łączą się wspomnieniami z tymi, którzy odeszli na wieki... Wszyscy spieszą na cmentarz, by uczcić prochy najukochańszych.

Ostatnie dwa dni ulice, wiodące na cmentarz zalała fala ludzi, niosących ze sobą pęki białych chryzantemów i wieńców z sośniny i świerka.

Cmentarze, zwykle ciche i opustoszałe, zajaśniały tysiącem rożnokolorowych świateł, okryły się zielenią i kwiatami i napełniły szeptem modlitw wiernych.

O zmroku, tradycyjnym zwyczajem, na cmentarz przybyła procesja z duchowieństwem i orkiestrą na czele.

Cmentarz, napełnił się śpiewem i dźwiękami żałobnego marsza. Świat żywych, w skupieniu, myślą i duchem zespolił się ze światem umarłych..

Po odprawionych modłach, cmentarze powoli zaczęły pustoszeć, tu i owdzie widać było jeszcze modlące się postacie i jarzące się świece.

Miasta umarłych pogrążyły się w ciszy aż do następnego roku...

Z Kielc.

(k) **Zabawa.** W dniu 8 listopada b. r. o godz. 8.30 wieczorem odbędzie się w salach klubu urzędników państwowych w Kielcach „zabawa jesienna", z której czysty dochód przeznaczony będzie na pomoc dla niezamożnych uczniów gim. im. Reja

Organizujący zabawę zarząd zrzeszenia rodzicielskiego jest pewny, że ten piękny cel znajdzie należyty odźwięk w miejscowem społeczeństwie.

Stroje dowolne. Wstęp 3 zł. Osoby, które z jakichkolwiek powodów nie otrzymają zaproszenia, a chciałyby wziąć udział w zabawie, mogą je otrzymać przy wejściu.

(k) **„Zaiks" w Kielcach.** W tych dniach związek autorów i kompozytorów „Zaiks" w Warszawie utworzył oddział w Kielcach przy ul. Wspólnej13.

Związek ma na celu ochronę pracy autorskich oraz popieranie tamtejszych imprez wszelkiego rodzaju.

(k) **Wylew Wisły.** W nocy z 30 na 31 bm. na terenie gminy Pilipowice powiatu pińczowskiego wskutek długo trwałych deszczów Wisła wystąpiła z brzegów i zalała łąki wsi Witów, Maskowice i Piotrowice. Poziom wody wzrastał do południa w dalszym ciągu i zagraża wsiom Piotrowice i Przemyków. Akcją przeciwko powodzi kieruje starosta pińczowski.

(k) **Ita Rapaport zakłada własne ognisko.** Fryc Zysla już od dłuższego czasu prowadziła zaciekłą walkę ze swoją córką Itą Rapaport, która gwałtem chciała się wyzwolić z pod jarzma matki.

Onegdaj przy ul. Nowy-Świat 17 powstała awantura. Zysla przeklinała w okropny sposób swą córkę Itę Rapaport, która zabrała jej z mieszkania 2 poduszki, 4 ręczniki, pierzynę i różne narzędzia kuchenne.

ZyslaFryc pobiegła jak strzała do komisarjatu, opowiedziała o zajściu p. przodownikowi, który sporządził protokuł... Rapaportówna wyjechała w nieznanym kierunku z zamiarem założenia własnego gospodarstwa.

Z Zagłębia.

REPERTUAR TEATRU MIEJSK. — SOSNOWIEC.

Poniedziałek, dnia 3 b. m. o godz. 8.15 wiecz. „Młynarz i jego córka"

Wtorek, dnia 4 b. m. o godz. 8.15 wieczorem w Sosnowcu „Artyści".

W Olkuszu „Wierna Kochanka".

Środa, dnia 5 b. m. o godz. 8.15 wieczorem w Dąbrowie „Młynarz i jego córka".

Powiatowa komenda P. W. w Sosnowcu podaje do wiadomości, że z dniem 4 listopada br. rozpoczną się kursy gimnastyki i sportów dla kobiet i mężczyzn.

Ćwiczenia będą odbywać się bezpłatnie dwa razy tygodniowo tj. we wtorki i piątki: dla pań od godziny 6.30 do 7.45 wieczorem, dla panów od 7.45 do 9-ej wieczorem w szkole powszechnej nr. 4 im. Prausa przy ul. Mościckiego w Sosnowcu.

Zainteresawani zgłoszą się dnia 4 bm. o godzinie 6-ej wieczorem w powyższej szkole, gdzie dokonane zostaną wpisy i rozpoczną się ćwiczenia.

Uczestnicy muszą posiadać pantofle gimnastycznne, gdyż inaczej nie będą mogli korzystać z sali ćwiczeń.

Sytuacja gospodarcza na terenie Zagłębia. Sytuacja godspodarcza na terenie Zagłębia Dąbrowskiego doznała w ciągu ostatnich dni dalszej poprawy. Dotyczy to głównie przemysłu węglowego, którego eksport wzrasta. W związku z tem również i na rynku pracy daje się odczuć znaczne polepszenie, mimo kończącego się sezonu budowlanego. W ciągu ostatniego tygodnia liczba bezrobotnych na terenie Zagłębia zmniejszyła isę o blisko 600 osób, które znalazły zatrudnienie przeważnie w górnictwie.

Z komitetu odparcia bolszewików. W dniu 28 zm. odbyło się w Myszkowie posiedzenie komitetu na którem poszczególne sekcje zdały sprawozdanie z dotychczasowej działalności. Na posiedzeniu tem został zaakceptowany plan i kosztorys pomnika poległym, budowę którego powierzono p. Franciszkowi Bulskiemu z Myszkowa. Komitet wybrał komisję, która zajmie się zaproszeniem p. starosty w Zawierciu i przedstawiciela wojskowości na odsłonięcie pomnika.

Wypadek tramwajowy w Sosnowcu. Wczoraj wieczorem, na mijance naprzeciwko kina „Zagłębie" w Sosnowcu, wypadł z szyn wagon motorowy. Przerwa komunikacji trwała blisko godzinę.

Przybyłe z remizy tramwajowej pogotowie techniczne przy pomocy lewarów wagon ustawiło na szynach.

Wypadku z ludźmi nie było.

Otwarcie kursów dokształcających. Kierownictwo szkoły powszechnej w Myszkowie z dniem 1-go listopada br. otworzyło kursy dokształcającedla tych, którzy pragną ukończyć szkołę powszechną, a nie mieli możności ukończyć jej w wieku szkolnym. Kursy te są bardzo pożądane, gdyż młodzież będzie mogła spędzić kilka godzin tygodniowo z pożytkiem dla siebie, a po ukończeniu otrzymać świadectwa.

Zapisy na kursy przyjmuje kancelarja szkolna dom. p. Dittmerowej.

Usiłowała pozbawić się życia. Wczoraj o godz. 12 w nocy, na ul. Piłsudskiego w Sosnowcu, usiłowała pozbawić się życia przez wypicie esencji octowej, prostytutka, Anna Gazda, zam. przy ul. Sieleckiej nr. 12 w Sosnowcu.

Gazdę, w stanie niezagrażającym życiu, przewieziono na kurację do szpitala na Pekinie.

Powód usiłowania samobójstwa nieznany.

Kradzież w lokalu PCK. Onegdaj złodzieje dostali się do biura PCK. przy ul. Prez. Mościckiego 12, w Sosnowcu, skąd skradli maszynę do pisania, puszkę blaszaną, 230 zł. gotówką i dwie paczki kwiatów.

Wartość skradzionych rzeczy wynosi około 1500 zł.

HRABIA MONTE CHRISTO.

451.

— Nie, Mercedès! — zaprzeczył łagodnie Monte Christo — jest wprost przeciwnie, niż mówisz. Ty jesteś właśnie aniołem z nieba zesłanym, który okazał się zdolen siłą swej boleści powstrzymać piorun, jaki miał paść z ręki mojej na głowę syna Fernanda Mondego. Bo pamiętaj i wiedz, że to nie ja bynajmniej z mej własnej woli działałem i karałem, lecz byłem posłannikiem jedynie Boga zagniewanego.

Ten Bóg ręki mej potrzebował, dlatego zachował mnie przy życiu.

Za Jego wolą wyszedłem z lochów, na słońce, światło, wolność... Za Jego Wolą spadła na mnie lawina złota i brylantów. I za Jego Wolą przelatywałem następnie miasta i paliłem ogniem ich domy przeklęte.

— O!... Edmundzie!.. Zbyteczne, byś mnie to mówił. Przecież ja jedna od pierwszego rzutu oka cię poznałam, to też wierzaj, iż jestem zdolna twe ocenić czyny, bez wyjaśniających słów.

Choćbyś i mnie zmiażdżył również, jeszcze bym ci błogosławiła, Edmundzie! i wielbiła bym cię. Bo niemasz podobnego tobie na świecie.

A teraz, gdym ci już to powiedziała, żegnaj mi, Edmundzie. Rozstańmy się. Rozstańmy się — nazawsze. Mnie już niema na tym świecie. Jestem istotą umarłą. I grobami żyję tylko. Jeden z nich, to grób Edmunda Dantesa, który umarł oddawna i którego zawsze i bardzo kochałam, zaś drugi — to grób człowieka, którego Edmund Dantes zabił. Miał prawo zabić go przyznaję, obowiązkiem jednak moim jest modlić się za zmarłego. Po za tym—jedynym moim pragnieniem jest, by mój syn był szczęśliwy.

— Będzie szczęśliwy, przysięgam. Jedynem niebezpieczeństwem: by nie zginął, to też módl się do Boga, by to się nie stało. a resztę już ja biorę na siebie. Lecz ty, Mercedes, co czynić zamierzasz?

Zapytana uśmiechnęła się smutno.

— Ja — odpowiedziała — cóż ja robić mogę. Do żadnej pracy nie jestem zdolna. Mogę się tylko modlić, to też modlić się gorąco będę za żywych i za umarłych.

Dzięki skarbowi, który w tym ogródku znalazłam, mogę nie obawiać się nędzy, ach — żyć nawet mogę spokojnie. I tak czekać będę wyzwolenia, to jest godziny śmierci. Oto wszystko, co ci powiedzieć mogę. A teraz — żegnaj!

— Nawet „do widzenia“ powiedzieć mi nie chcesz? Odbierasz wszelką nadzieję...

— A więc: do widzenia... w niebie. Powiedzeniem tem daję ci dowód, że i ja mam jeszcze nadzieję.

Po wypowiedzeniu słów tych, drżącą ręką dotknęła Mercedes dłoni hrabiego, przebiegła szybko ogródek i znikła na załamie schodów.

Monte Christo ze ściśniętem sercem opuścił progi domu ongi ojca swego, podwójnie mu teraz drogie.

Mercedes nie widziała go jednak wychodzącego, aczkolwiek stała w oknie pokoiku, w którym umarł ongi ojciec Dantesa.

Szukała wzrokiem statku, na którym Albert odjechał, a jej usta powtarzały cicho:

— O młodości moja!... Edmundzie... Synu!...

ROZDZIAŁ IV.

Przeszłość.

Ze ściśniętem sercem opuścił hrabia dom przy alei Meilan, dom swego ojca, pozostawiając w nim Mercedes — bez nadziei ujrzenia jej kiedykolwiek.

Od śmierci małego Edwardka Monte Christo zmienił się ogromnie.

Osiągnąwszy swój cel, doszedłszy do szczytu zemsty, bezmierną wytrwałością swą i potęgi woli — ujrzał po drugiej stronie... przepaść zwątpienia.

Ale to jeszcze nie wszystko Rozmowa z Mercedes rozbudziła w nim wygasłe wspomnienia, rozżagwiła tęsknoty.

I ten człowiek niezłomny ugiął się pod ciężarem przeszłości i pod ciężarem swego bogactwa, pod ciężarem swych czynów dokonanych, nakoniec.

W głębokiej zadumie szedł bezwiednie przed siebie, aż się znalazł na ulicy de Caisserie.

Tą samą ulicą, przed dwudziestu czteroma laty, prowadziła go w głuchem milczeniu straż wśród nocy.

— Te same stoją domy, te same, jak wtedy — mówił do siebie Monte Christo — tylko wtedy noc była i ciemność dokoła mnie i we mnie; dziś zaś jasny i słoneczny mamy dzień. Gdybyż jasno było i słonecznie w duszy mojej! Niestety jednak!...

Tak rozmyślając, doszedł aż do Consignes, to jest do portu.

c. d. n.

Wydawca: Helena Monsiorska

Druk. „Expres Zagłębia“ Sosnowiec, ul Teatralna 1. tel. 4-9